

Andrzej Piaseczny, Hej

Patrzysz w swój kalendarz pełen brudnych dni
jeszcze chciałbyś skrzydeł, jeszcze spróbuj sił
łudzisz się nadzieją wszystko ponad tych co już
utracili wiarę w moc swojego snu

już nawet nocą twoje myśli duszą cię jak strach
już nawet nocą uciekasz

za sobą gubisz siebie w sobie

nikt już nie powie, jaki fajny facet był

nienormalnych ludzi spotkasz nawet tam

gdzie nie służy będą sądzić cię lecz pan

wtedy nocą poczujesz wiatr przed siebie

dopiero nocą, hej

znowu jesteś sam, nie ta żona, nie ten chłopak, nawet brat już nie ten sam

hej, za to zmienisz świat

przecież wszystko to co miałeś rozmieniłeś już hej hej hej hej

hej, musisz dalej grać

do finału ci zostało jeszcze kilka tylko lat

hej, nie wiesz o co grasz

znowu przyszedł czas na ciebie, tylko po co